



Biuletyn

Koła Miłośników

Dziejów Grudziądza



Rok IV: 2006

Data odczytu: 10.5.2006

Numer 17 (91)

Data wydania: 10.5.2006

mgr Wiesława Bielawa

Z dziejów pisma "Strażnica Bałtycka" - 1924-1929.

W okresie międzywojennym Grudziądz był miastem garnizonowym, w którym sprawy związane z wojskiem były codziennością, zarówno dla wojskowych, jak i ich rodzin. Wokół tych spraw w znacznej mierze obracało się ich życie, a równoległe, toczyło się życie polityczne i społeczne miasta. Dynamiczny rozwój gospodarczy Grudziądza przyczynił się do wzrostu liczby robotników, a co za tym idzie, wzrostu związków zawodowych. Te zaś doprowadziły do powstania szeregu partii, walczących o swoje interesy. Zmiany polityki w kraju, wpłynęły także na zmianę nastrojów politycznych wśród mieszkańców Grudziądza.

Na terenie Grudziądza działały liczne związki kombatanckie. Miały one na celu bronić za wszelką cenę niepodległości ojczyzny. Dlatego też dążyły, aby każdy obywatel musiał przejść przeszkolenie wojskowe, by móc bronić granic kraju, a przede wszystkim polskiego morza. Wśród związków kombatanckich największą rolę odegrały tworzące się towarzystwa Powstańców i Wojaków. Poprzez swój własny organ prasowy, chcieli oni zrealizować swoje cele i zadania. Tak powstała „Strażnica Bałtycka”.

Organem założycielskim wydanej od 28 maja 1924 roku „Strażnicy Bałtyckiej” był Zarząd Towarzystwa Wojaków i Powstańców oraz Związek Podoficerów Rezerwy na terenie DOK VIII. Skierowane ono było do wszystkich byłych wojaków i powstańców oraz ich rodzin.

Po dwóch latach działalności TPiW, jego członkowie zdecydowali się propagować ideę towarzystw, aby: „zająć się usilnie przysposobieniem wojskowym, szerzeniem wiedzy kulturalno-oświatowej, zamięłowania do sportu, utrzymania ducha łączności między armią czynną, rezerwami i społeczeństwem oraz obrony Polskiego Bałtyku i Pomorza”. Pismo powstało więc po to, aby przybliżyć czytelnikom cele i zadania stawiane przed Towarzystwem, a także, aby ukazywać wszystko to, co dzieje się w tej organizacji.

Czasopismo miało spełniać dużą rolę w realizacji wytyczonych celów, stanowić łącznik pomiędzy Towarzystwem a społeczeństwem w: „W nieustannych zabiegach nad stworzeniem młodego pisma naszego ogniska, koło którego by się skupiało i powiększało grono wiernych Patriotów i zacnych obywateli kraju”.

Wydawca czasopisma miał aspiracje, by pismo to trafiało nie tylko do czytelników Grudziądza, ale na teren Pomorza, jak również całego kraju. Pismo to miało zatem za zadanie służyć krajowi, będąc jednocześnie apolityczne. Wojskowi bowiem, jak i rezerwiści, nie powinni zajmować się polityką. Z tych też względów, w przekonaniu redakcji pisma, brakowało w nim jakichkolwiek materiałów o treści politycznej.

Ważnym i sprzyjającym faktem, aby w Grudziądzu czasopismo powstało, była pozycja rynku prasowego tego miasta w okresie międzywojennym. Nigdy wcześniej, a i współcześnie, pomimo tak rozwiniętej techniki drukarskiej, nie było w mieście tyle drukarni (szesnastie). W drukarniach tych m.in., drukowano pięćdziesiąt siedem tytułów czasopism.

Były to głównie organy prasowe: partii politycznych, organizacji, stowarzyszeń, towarzystw,

zrzeszeń zawodowych oraz parafii.

W całej historii Grudziądza był to okres największego rozkwitu prasy. Fakt ten miał niebagatelny wpływ na działalność wydawniczą Towarzystwa byłych Wojaków, które postanowiło podjąć decyzję, by wydawać swój własny organ prasowy.

Dnia 28 maja 1924 roku został wydany pierwszy numer „Strażnicy Bałtyckiej”.

Twórcami tego czasopisma byli członkowie zarządu TPiW. W czasie sześcioletniego okresu wydawania miesięcznika, miała miejsce duża rotacja osób, które współpracowały z redakcją pisma.

Do najważniejszych można zaliczyć: Bronisław Kalwara, Stanisław Piwowarczyk, Tadeusz Waclaw Ziółkowski, Julian Antoni Łukaszewicz, Jan Zwierzański, Józef Władysław Goga, Stefan Zborzil, Bolesław Gilg i Tadeusz Niewiakowski (Niewski).

"Strażnica Bałtycka posiadała stałe działy:

- Dział ilustrowany - zajmował on dużo miejsca w tym periodyku, ilustrował bowiem wiele publikacji

- Dział wojaków - prezentował działalność TPiW

- Z życia Powstańców i Wojaków - zawierał tylko sprawozdania ze zjazdów delegatów Okręgu i Obwodu

- Z życia Oficerów Rezerwy - zawierał odezwy, rozporządzenia i sprawozdania ze zjazdów Oficerów Rezerwy

- Przynależenie wojskowe i wychowanie fizyczne - publikowano w nim sprawozdania z manewrów wojskowych, ćwiczeń wojskowych, obozów letnich oraz odezwy.

- Dział urzędowy - Rozkazy i odezwy oraz bieżące zarządzenia i komunikaty skierowane do Członków TPiW

- Nad polskim morzem - relacje z budowy portu i miasta Gdyni.

- Z teatru miejskiego w Grudziądzu- dział ten obejmował recenzje z przedstawień teatralnych oraz zapowiedzi przedstawień na następny miesiąc

- Dział literacki - Zawierał recenzje książek, wiersze i opowiadania

Czasopismo to miało stałe rubryki: Sport, Odpowiedzi redakcji, Humor, Z ruchu wydawniczego...

W „Strażnicy Bałtyckiej” prezentowano różne elementy życia kulturalnego, społecznego czy politycznego, chociaż koncentrowała się ona głównie na życiu byłych wojskowych.

Niewątpliwie czasopismo zawierało najwięcej sprawozdań, które nadsyłano z różnych miejscowości, przy czym wobec dużej liczby kół TPiW dokonano selekcji nadsyłanych materiałów.

W miesięczniku pojawiły się zatem tylko te przykłady sprawozdań, które były najważniejsze i ukazywały np. przebieg zjazdów TPiW. Pominięto także wszelkie okazjonalne uroczystości np. Trzeci Maja, czy rocznice powstania styczniowego lub listopadowego, gdyż raz napisany artykuł był przeredagowywany i publikowany ponownie w rocznicę tego wydarzenia.

W czasopiśmie starano się ukazać entuzjazm i poświęcenie byłych wojskowych dla sprawy obronności Polski. Ich zaangażowanie w proces nawoływania młodego pokolenia do umiłowania ojczyzny oraz apelowanie do tworzenia wspólnoty narodowej i walki o niepodległość kraju, zasługuje na szczególne podkreślenie. Patriotyzm, ukazany na łamach „Strażnicy Bałtyckiej”, jest głęboki i godny do naśladowania.

Na podstawie pisma można stwierdzić, że życie byłych wojskowych było bardzo urozmaicone, zaś na przykładzie zamieszczonych na łamach pisma ogłoszeń, można zauważyć, jak dużo w okresie międzywojennym istniało różnych typów małych firm i przedsiębiorstw.

Należy przypuszczać, że ogłoszenia publikowane na łamach „Strażnicy Bałtyckiej”, były źródłem finansowania tego pisma.

Na szczególną uwagę zasługuje różnorodna szata graficzna czasopisma, która jak można przypuszczać, miała niebagatelny wpływ na odbiorcę. Zapewne przykładem takiego oddzia-

ływania mogą być artykuły bogato ilustrowane zdjęciami z różnorodnych uroczystości, fotografie malowniczych miejscowości czy zdjęcia ilustrujące powstawanie portu gdyńskiego. „Strażnica Bałtycka” miała wymiary 28 x 20 cm, zaś godną uwagi była jej okładka.

Analizując szatę graficzną okładki tego czasopisma można zauważyć, że gdy w numerze 1 z 1924 roku, połowę okładki zajmowała tytułatura, następnie spis treści oraz odezwa, to już w następnym numerze ukazało się zdjęcie (widok portu w Gdyni). Gdy w numerze 5 z 1924 roku, tytułaturę umieszczono w ozdobnej ramce, zaś w następnych zeszytach na okładce zamieszczono zdjęcie: grudziądzkiej wieży „Klimek”(nr 8/9 z 1924), floty morskiej (nr 3 z 1925) czy ilustrację przedstawiającą Hołd Pruski (nr 4 z 1925).

Okładka zmieniła swój wygląd od numeru 5 z 1925 roku do 6. Oprócz rysunku przedstawiającego człowieka, trzymającego miecz nad morzem, pierwsze litery tekstu w tytułaturze zostały ozdobione. Nową winietę, obraz przedstawiający człowieka na czerwonym tle, trzymającego w ręku miecz został zamieszczony na okładce od numeru 7 – 9.

Okładka zmieniła się radykalnie, gdy zaczął ilustrować Zygmunt Ziółkowski, o którym „Strażnica Bałtycka” napisała: „Nowa okładka wykonana przez Zygmunta Ziółkowskiego, nauczyciela rysunku gimnazjum humanistycznego w Wąbrzeźnie”. Wtedy to wszystkie elementy tytułatury rozmieszczone są na całej stronie okładki.

Przyciągała ona czytelników pomysłowością oraz pięknem wykonania. Natomiast szata graficzna wewnątrz miesięcznika, zawierała tylko ramki, ornamenty i kreski, które oddzielały poszczególne artykuły.

Zasadniczym elementem ilustrującym teksty, były fotografie.

Początkowo siedziba redakcji i administracji „Strażnicy Bałtyckiej” mieściła się w Grudziądzu przy ul. Sobieskiego 1 (obecnie Armii Krajowej), później siedzibę redakcji przeniesiono na ul. Ogrodową nr 18, a administrację na ulicę Ogrodową 29.

W numerze 12 z 1926 roku redakcja podała zmianę adresu administracji (ul. Sienkiewicza 9). Od nr 6/7 z 1929, redakcja kolejny raz informowała o zmianie siedziby administracji, którą przeniesiono na ul. Piłsudskiego 56.

Cena miesięcznika, od pierwszego zeszytu do szóstego, wynosiła 35 groszy. Od następnego numeru, aż do numeru 6/7 z 1929 roku, cena za jeden egzemplarz i wynosiła 50 groszy. Natomiast ostatnie cztery numery sprzedawano już po 90 groszy.

Prenumerata „Strażnicy Bałtyckiej” wynosiła 1 złoty kwartalnie, a od numeru 4 z 1924 roku podniesiono ją do 5 złotych. Radykalnie podniesiono też koszty prenumeraty do 9 złotych w styczniu 1929 roku.

Głównym odbiorcą miesięcznika byli członkowie TPiW oraz ich rodziny.

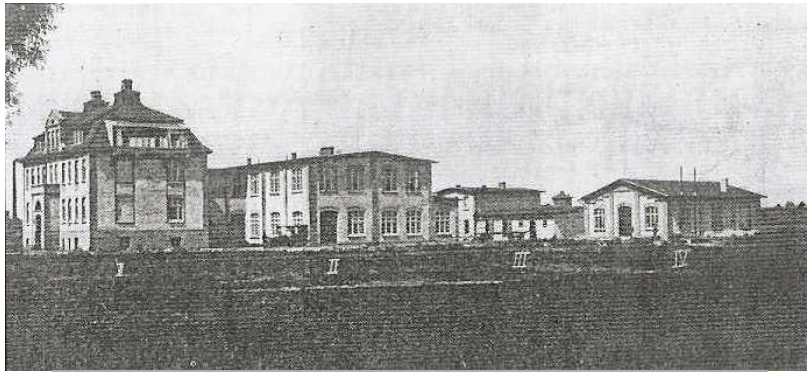
Obowiązkowo abonentami „Strażnicy Bałtyckiej” były koła Towarzystwa Powstańców i Wojaków.

Kolportaż pisma odbywał się poprzez wysyłanie zamówionych zeszytów do kół Towarzystw Wojaków i Powstańców, przez które trafiały one do rąk indywidualnych odbiorców.

"Strażnicę Bałtycką" drukowały Zakłady Graficzne Wiktora Kulerskiego.

Należy także stwierdzić, że byli wojskowi tworzyli wiele różnorodnych organizacji i pręźnie w nich działali. „Strażnica Bałtycka” była dla byłych wojskowych swoistą trybuną, służącą do prezentowania swojej działalności, swojego dorobku oraz do kultywowania i głoszenia idei patriotycznych.

Można wreszcie wnioskować, że pomimo to, że czasopismo było kierowane do wąskiej grupy społecznej, analiza zamieszczonych w nim artykułów świadczy, że Grudziądzanie w okresie międzywojennym tworzyli bogate życie kulturalne, a Grudziądz promieniał nie tylko na całe Pomorze, ale i całą Polskę.



Zarząd Okręgowy Powstańców i Wojaków w Grudziądzu



Tadeusz Ziolkowski,
referent oświat. okr., kierownik
i nac. redaktor „Stróżnicy Białej”



Jan Andrzejewski,
sekretarz okr.



Edmund Baranowski,
członek Zarządu Okr.



Teofil Kąmierski,
adjudant Okr., chor. rez.

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisz, KMDG. Logo KMDG wykonał Grzegorz Rygielski